

Autorzy
Ilona Żepkowska
Przygotowała
Aneta Koźdej

Jak mnie wzruszyła ta opowieść! Z jednej strony historia, jakich wiele. Z drugiej – łapie za serce, szarpie za najwrażliwsze organy, wyciska z najwikszych twardzieli żyzyste!

Poznajcie Irmo – wspaniałego teriera. Z początku lekko fajtawatego, ale – bądźmy uczciwi – czy zanim nauczyliśmy się porządnie stać na nogach, tfu! Łapach, to chodzenie nam tak dobrze wychodziło? A więc... Irmo to pies. Najmłodszy i ostatni z miotu. Pies, który został „adoptowany” przez Panią. I od tej pory życie obydwójga zmienia się diametralnie...

Każdy z nas wie, że pies jest najlepszym przyjacielem człowieka. Kocha go miłoścy bezwarunkowo. Zrobi dla niego wszystko. Ale sam również potrzebuje miłości, ciepła i opieki.

I w tej naszej historii Pani i jej pies odnaleźli się wśród wielu innych psów i Pań. Mieli w sobie wsparcie, mieli siebie i dzięki tej przepięknej przyjaźni ich życie stawało się coraz cudowniejsze i lepsze. I tak mijają kolejne lata, pełne zabawy, radości, szczerej miłości, które przyciągają kolejne szczęścia, a? któregoś dnia Irmo zaczął niedomagać. Starość nadeszła zamaszystym krokiem... Jak skończy się historia pewnie wiecie. Niech Was to jednak nie zniechęci. Przeczytajcie przepiękną historię o przyjaźni, miłości, takiej absolutnie szczerzej i bezwarunkowej. I o tym, jak trudno czasami pogodzić się z przemijaniem...

[Szukaj w katalogu](#)